KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny na poczcie mk. 5 — z odnoszeniem do domu mk. 5.42 | Abonament kwartalny w Poznaniu w ekspedycji mk. 4.20 z odnoszeniem do domu mk. 5.—

Ogłoszenia: 30 fenygów od wiersza petytowego z doliczeniem 50% dodatku drożyźnianego.

Nr. 35. | Poznań, środ. dnia 12. lutego 1919. | Rok XIV.

Poznań, dnia 11. lutego 1919.

Właściwe oblicze socjalistów polskich.

Wśród zagadnień, które stają przed narodem polskim na tle sytuacji obecnej jedno wybija się ponad wszystkie inne, a to streszcza się w pytaniu: „Jaką drogą pójdzie państwo polskie — czy w sojuszu z mocarstwami zachodniemi tworzyć ma silną ostoję cywilizacji i ładu społecznego na wschodzie Europy, czy też rozpłynąć się w mętach anarcho-socjalizmu, który grozi nam z dwuch stron równocześnie, bo od Rosji i od Niemiec?" To pytanie, zadawane Polsce przez sfinks dziejowy, wymaga odpowiedzi jasnej i zdecydowanej. Tu żadne doktryny i sofizmaty, żadne półśrodki i półcienia nie pomogą. Wklęszczeni między bolszewizm rosyjski a socjalistyczną republikę niemiecką, zagrożeni równocześnie przez Ukraińców, Czechów i przez hakatyzm zaborczy, który pod osłoną socjalizmu berlińskiego dźwiga głowę, nie mamy wyboru. Nie mamy go przynajmniej dopóty, dopóki nie zdobędziemy się na taką siłę państwową, że uzależnić zdołamy naszą politykę, choć i to przy obecnym systemie koncentracji wielkich grup mocarstw dla poszczególnego państwa tylko w pewnym stopniu jest możliwe.

Na chwilę obecną w każdym razie Polska musi się w ten czy inny sposób ustosunkować w konstelacji międzynarodowej Europy. Możemy się tylko albo oprzeć o koalicję zwycięską i jako jej sojusznik rewindykować ziemie, które się nam należą, celem stworzenia państwa wielkiego, zjednoczonego z dostępem do morza, albo też bratać się z socjalistami państw sąsiednich na wschodzie i na zachodzie, by pójść na służbę haseł rewolucji socjalnej i pomódz jej szerzyć się w całej Europie. W przymierzu z koalicją otwiera się przed nami droga do potęgi gospodarczej i politycznej, do wpływów przemożnych we wschodniej połaci Europy. W związku z sąsiednimi zaborcami, przybranymi dzisiaj w czerwone godła socjalizmu staniemy się narzędziem propagandy przewrotowej, jedną z owych republik sowieckich, któremi Lenin i Trocki chcą uszczęśliwić Europę.

W tym dylemacie socjaliści polscy dość długo nie zajmowali jasnego stanowiska. Czuli się oni sympatjami o wiele bardziej zbliżeni do „towarzyszy" swych w Berlinie i Petersburgu, niż do „imperjalistycznych" rządów w Paryżu i Londynie, ale rozumieli, że instynkt samozachowawczy narodu nie chce słyszeć o tej teorji „uszczęśliwiania" Polski i dlatego maskowali swoje zamiary, nie wypowiadając otwarcie tego, co mieli na sercu. Ale ta rezerwa niedługo trwała, gdy przyszedł rząd narodowy Paderewskiego, gdy wybory przyniosły klęskę socjalistom i gdy nadeszła chwila, w której większość narodowa na Sejmie miała ostatecznie wskazać drogi rozwoju Polsce. Socjaliści spostrzegli, że ich próby opanowania narodu nie mają i tak żadnych widoków powodzenia i pod wrażeniem tego uznali już za niepotrzebne bawić się w dwuznaczniki. Urzędowy organ warszawski P. P. S. »Robotnik« zamieścił przed kilku dniami następujące cenne wyznanie:

„Musimy wszelkiemi siłami dążyć do skupienia szeregów robotniczych pod jeden sztandar, do nawiązania stosunków z partjami socjalistycznemi innych krajów, przedewszystkiem sąsiadujących z nami... Nie trzeba zapominać, że Lenin zawsze był zdecydowanym zwolennikiem niepodległości Polski (a poglądy jego chyba licznych mają zwolenników we własnej partji), a trudno przypuszczać, aby zmienił obecnie głoszone przez siebie hasła. Osobiście mniej mam zaufania do koalicyjnych przyjaciół burżuazyjnych, niż do rzekomo wrogiej nam Rosji rewolucyjnej."

To jest szczerość za którą możemy być tylko wdzięczni socjalistom. Zpod pokostu narodowego, którym PPS. niby w barwę ochronną jest pomalowana, wygląda tu jej międzynarodowy charakter najzupełniej wyraźnie. W zeszłym tygodniu, jak o tem donosiliśmy, nastąpiło zbliżenie między socjalistami a „komunistami" (bolszewikami) w Warszawie. Wspólnym ich wysiłkom udało się zainscenizować strajk demonstracyjny przeciwko „rządowi kapitalistów i obszarników Paderewskiego", a jako hasło posłużyło to, iż rząd „z kapitalistyczną koalicją frymarczy i zaprzepaszcza interesy ludu roboczego, kupczy ziemią śląską, a wewnątrz kraju szerzy gwałty, więzi i nieludzko katuje naszych towarzyszów i kuje więzy niewoli przeciw całemu ludowi robotniczemu".

Strajk się nie udał. Nawet perfidna próba wyzyskania sprawy śląskiej dla celów partyjnych nie powiodła się. Opinja publiczna zbyt dobrze pamiętała, kto umizgami swojemi do Niemiec a następnie nieudolną polityką Moraczewskiego w pierwszym rzędzie utrudnił przeprowadzenie interesów naszych u koalicji. Świeżo przecież wydobyte na jaw dokumenty ujawniły, jak podczas okupacji organ socjalistyczny »Robotnik« cieszył się protekcją niemieckich władz okupacyjnych.

Socjaliści przegrali sprawę i miejmy nadzieję, że i nadal naród pozna się na ich zgubnej taktyce. Polska nie chce być podnóżkiem międzynarodówki rosyjsko-niemieckiej, lecz pragnie swobodnego rozwinięcia swych przyrodzonych sił narodowych, a to tylko w sojuszu z koalicją jest możliwe.

W sprawie niewysłanych depesz St. Grabskiego [illegible] Poniżej zamieszczamy brzmienie całego oświadczenia, ogłoszonego w prasie warszawskiej:

„Publikowane w ostatnich tygodniach depesze z Paryża, dotyczące sprawy polskiej, wskazywały na brak dostatecznych informacji w Paryżu o istotnym stanie rzeczy w Polsce. Wzbudzało to od dłuższego już czasu we mnie obawę, czy wysyłane przez mnie radiotelegramy z raportami do Komitetu Narodowego w Paryżu dochodzą miejsca przeznaczenia. Obecnie stwierdziłem, że od 18. grudnia ani jedna szyfrowana moja depesza przez stację radiotelegraficzną w Cytadeli nie została wysłana, pomimo nawet, iż ostatnich 5 depesz było zasygnowanych przez Prezesa Ministrów, o wstrzymaniu wszakże tych depesz nie byłem powiadomiony. Nie znam motywów, które skłoniły zawiadującą stacją radiotelegraficzną władze wojskowe do uniemożliwienia odpowiedniej komunikacji między Komitetem Narodowym a Warszawą, choć jasne jest, że w najważniejszych sprawach komunikacja ta odbywać się mogła tylko za pomocą szyfru posiadanego przeze mnie jako delegata Komitetu Narodowego. Stwierdzam wszakże, że wskutek tego Komitet Narodowy nie tylko nie otrzymywał w czas raportów o położeniu militarnem Polski, lecz co najgorsze nie miał żadnych informacji ze strony polskiej o stanie rzeczy na Śląsku Cieszyńskim w chwili rozpatrywania zatargu polsko-czeskiego o Śląsk przez konferencję międzysojuszniczą w Paryżu".

Łączę wyrazy poważania

St. Grabski.

W odpowiedzi na powyższe pojawiło się »wielkie« ale nic nie wyjaśniające wyjaśnienie majora Drewnowskiego, szefa służby łączności W. P. Opinja publiczna jest tem wysoce zaniepokojona i domaga się przeprowadzenia w tej sprawie gruntownego śledztwa, oraz surowego ukarania sprawców, którzy dopuścili się wręcz zdrady stanu.

Położenie wojenne.

Komunikat Głównego Dowództwa

w Poznaniu z dnia 11. II. 1919.

Front północny: Sytuacja bez zmiany. Ataki na Czarnków odparto. Noc minęła spokojnie.

Front zachodni: Pod Kramskiem i Podmoklem utarczki patroli. Nową Wieś i Nowy Świat ostrzeliwała artylerja niemiecka. Przy wczorajszym kontrataku na Łomnicę zdobyto 2 kulomioty. Na froncie Lewice, Błaki, Hamernia nieprzyjaciel ponowił ataki. Walki jeszcze w toku.

Front południowy: Pod Lesznem spokój. Wczorajszy atak wroga na wschód od Bawicza, znacznemi siłami wykonany, odparto w zupełności. Stwolno i Zielona Wieś, początkowo stracone, odebrano w kontrataku. Zdobyto przytem 1 działo, 1 kulomiot, kuchnie polowa, konie i amunicję. Straty nieprzyjacielskie bardzo ciężkie. Na innych odcinkach spokój.

Szefsztabu.

Rozporządzenie.

Ze względu na to, iż Wschowa nie jest zajęta przez wojsko polskie, przyłącza się aż do dalszego rozporządzenia celem podtrzymania administracji wszystkie wsie i miasta powiatu wschowskiego do powiatu śmigielskiego.

Panowie lantrat i starosta powiatu śmigielskiego zechcą niezwłocznie rozporządzić wszystko, co potrzeba, zwłaszcza zarządzić wypłatę wszelkich rent, zapomóg itd. oraz zająć się zaopatrzeniem odnośnej ludności w żywność i światło.

Poznań, dnia 7. lutego 1919.

Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej.

W. Korfanty. Adam Poszwinski.

Pogrzeb bohatera.

Jęk żałosny żałobnego dzwonu rozniósł w Sremie wieść bolesną, iż w walce za sprawę Polski stoczoną pod Lesznem z bandą Heimatschutzu, poniósł śmierć bohaterską żołnierz s. p. Edmund Raszke, dziecko śremskie. Po przebytych trzechletnich trudach wojny pruskoniemieckiej podążył bez namysłu w szeregi walczących braci o wolność zagrożonej matki — Ojczyzny. Pogrzeb odbył się w Sremie. Już od samego rana dążyły tłumy ludności w stronę ku lazaretowi wojskowemu, gdzie złożone były zwłoki bohatera. Stamtąd odbyła się eksportacja zwłok w asystencji wszystkich towarzystw, księży, drużyny skautowej, wojska, panien w bieli oraz licznie zebranej ludności do kościoła farnego, gdzie odbyła się żałobna msza św., w czasie której odśpiewało Koło śpiewackie uroczyste: Requiem. Po żałobnem nabożeństwie wyruszył orszak pogrzebowy wśród licznie wywieszonych sztandarów narodowych, przybranych na znak żałoby w czarne krepy, na cmentarz staromiejski. Nad grobem przemówił w pięknych słowach do rodziny zmarłego ks. Rogalewski podnosząc waleczność, zasługi i miłość Ojczyzny ś. p. Edmunda. Przy spuszczeniu zwłok do grobu pożegnali druhowie zmarłego trzykrotną salwą, poczem Koło śpiewackie odśpiewało piękną i wzruszającą pieśń „Na groby". Po odśpiewaniu tejże cała ludność zanuciła „Rotę" Konopnickiej.

Tak uczczono pamięć młodzieńca, który więcej niż siebie samego gorąco kochał Ojczyznę i w obronie jej zaszczytnego dokonał żywota.

Nowe kłamstwa niemieckie.

Piła, 8. II. Podług doniesienia Biura Wolffa powrócił do Piły bawiący na pogrzebie w Poznaniu sekretarz kolejowy Borchert, który miał w Poznaniu zauważyć, że jeńcy niemieccy pracować muszą przy silnym mrozie w ubraniach płóciennych, nie dostając ciepłej strawy do ust. Polacy obchodzą się z jeńcami z niesłychaną brutalnością (!). Nie wstydzą się oni nawet obrzucania kamieniami umarłych (!!) Cóż dziwić się p. Borchertowi. Jeżeli przed niedawnym czasem w Niemczech wszyscy od góry do dołu kłamali, oszukując do ostatniej chwili upadku własny nawet naród, dlaczegóż więc i p. B. nie może sobie pozwolić na kłamstwo w celu zohydzenia Polaków. Nazwisko „hunnów" nigdy do Polaka nie przylgnie, przylgnęło ono dawno do rodaków Borcharta.

Niezadowolenie z „Heimatschutzu" wśród Niemców.

Wiarogodny obywatel z Krzyża, mający stosunki z Niemcami, donosi nam, że niezadowolenie z Heimatschutzu wśród Niemców jest wielkie i wzmaga się z dnia na dzień. Niemcy byliby radzi, gdyby ich przyłączono do Polski, nawet okoliczni ziemianie podzielają to zdanie. Żołnierze niemieccy dają się Niemcom bardzo we znaki. Opróżniają i kradną wagony z żywnością i rabują wśród Niemców. Wśród Heimatschutzu niema ani jednego porządnego człowieka, same wyrzutki społeczeństwa, którymi się prawi Niemcy brzydzą.

Spartakiści przeciwko „Grenzschutzom".

Racibórz, 9. II. Podług doniesienia »Oberschl. Volksztg.« napadło 28 spartakistów z Orzesza uzbrojonych w noże na oddział wojska Grenzschutzu, stacjonowanego w Wodzisławiu. Przyszło do strzelaniny, lecz wskutek przewagi Grenzschutzu napad nie udał się.

Heimatschutz wobec żołnierzy.

Zapasowe oddziały wojsk niemieckich zwalniają coprawda żołnierzy narodowości polskiej i wystawiają im legitymacje do miejsca zamieszkania. W Krzyżu itd. jednak nie przepuszcza Heimatschutz zwolnionych od wojska, rewiduje im paczki, odbiera płaszcze i odzież, zatrzymuje bez podania przyczyn całemi dniami i nareszcie internuje ich. Codziennie dochodzi nas szereg rozpaczliwych wiadomości ze strony byłych żołnierzy, pozbawionych środków utrzymania i wyczekujących o głodzie i chłodzie pozwolenia przejazdu.

Skrajniej objawiać się nie może podłość niemiecka, jak wobec byłych żołnierzy: dziękuje się im szykanami i kradzieżą za lata walk, niewywczasy w rowach i rany poniesione za obcą i wrogą sprawę.

„Grenzschutz" to dzika zgraja zbójów.

Takie świadectwo wystawiają osławionemu. W Gdańsku odbyło się w tych [illegible] niemieckich złączonych Rad żołnierskich. Krzyż krzyżacki, który „Grenzschutz" nosi, nazwano „krzyżem zbójeckim". Major von Stülpnagel skarżył się, że karności u „Grenzschutzu" wcale niema, o czem dowodzą zajścia w Czersku, wobec których włosy na głowie stają. Stülpnagel przeczytał list wójta Beslera z Czerska, który generalnej komendanturze donosi, że „Grenzschutz", z ochotników się składający, kilkakrotnie dopuścił się ciężkiej kradzieży z włamaniem się do domów, że „Grenzschutz" rzucał ręcznymi granatami w domy mieszkańców i je zburzył. Besler pisał, że „Grenzschutz" to nie jest obrona, lecz dzika zgraja zbójów i szkodników. Mamy więc urzędowe niemieckie potwierdzenie, czem „Grenzschutz" jest w rzeczywistości.

Odszkodowanie dla Polaków, poszkodowanych przez bandy „Grenzschutzu".

Generalna komenda w Gdańsku, jak czytamy w „Gazecie Gdańskiej", wezwała tam-

Pokolenia za pokoleniami ofiarnie krew przelewały na ołtarzu Ojczyzny

za wolność

Dziś, gdy ją już odzyskały, czyż zabraknie Wam zapału, by ją ugruntować

przez nabywanie Pożyczki Państwowej

która za kilka miesięcy wróci się Wam z procentami.

Europa, świat cały patrzy na nas, by wydać swój sąd, czyśmy dojrzeli już

n1253

do samodzielności.

tejszą Radę żołnierzy Polaków, aby spowodowała poszkodowanych rodaków do nadesłania dokładnego spisu w formie protokółu poszczególnych kradzieży, dokonanych przez „Grenz- i Heimatschutz". W tym protokóle należy podać, co ukradli, co zniszczyli i jaką te odszkodowania wartość pieniężną przedstawiają. Także należy podać nazwisko komendanta, nazwę, czyli bliższe określenie kompanji lub pułku i nazwiska winnych. Generalna komenda ubolewa, że kradzieże i gwałty zaszły i winnych ukarze, skoro ich wyśledzi. Tak samo starać się będzie, aby pokrzywdzeni otrzymali odszkodowanie.

Powyższe wezwanie niemieckiej władzy wojskowej charakteryzuje działalność band „Grenzschutzow" i „Heimatschutzów" tak dobitnie, że wszelkie komentarze chyba zbyteczne.

Połowa mieszkańców Gdańska po stronie polskiej!

W »Gazecie Gdańskiej« czytamy:

Zebranie mężów zaufania stronnictwa socjalistycznego wysłało do Berlina żądanie, by rząd berliński cofnął zakaz i rozpisał wybory w Gdańsku. Socjalistyczni mężowie zaufania stwierdzili, że w Gdańsku niema polskiego niebezpieczeństwa, że Polacy nie zagrażają nikomu i wybory z wszelkim spokojem się odbyć mogą.

Niemal połowa ludności niemieckiej daje więc świadectwo prawdzie i publicznie nam Polakom poświadcza, że Niemców nie zaczepiliśmy.

Przypuszczać należy, że socjalistyczny berliński rząd uwierzy socjalistom i rozpisze wybory w Gdańsku.

Co się dzieje?

Do »Gaz. Gdańskiej« piszą:

„W mieście powiadają Niemcy, że wybory gminne w Prusach Zachodnich, na Górnym Śląsku i w Księstwie są zbyteczne, bo rząd niemiecki już się w zasadzie zgodził na przyłączenie zaboru pruskiego do Polski. W takim razie musiałyby się nowe wybory gminne odbyć na podstawie polskich ustaw wyborczych. Ażeby Niemcom i gminom oszczędzić niepotrzebnych kosztów z wyborami połączonych, rząd berliński wybory zakazał. Zakaz zaś uzasadnia się polskiem niebezpieczeństwem, aby hakatystom buzię zatknąć, by dalej nie wrzeszczeli i rządowi nie psuli szyków. Powiadają też Niemcy, że Gdańsk zbankrutuje i zmarnieje, jeżeliby go do Polski nie przyłączono.

Zatrzymanie Ostschutzu przez Bawarów.

Jak donoszą pisma monachijskie, bawarska Rada żołnierska dowiedziawszy się, że bawarskie oddziały wojskowe oczekują w Augsburgu odjazdu na wschód, jako „Ostschutz", wstrzymała rozkazem telegraficznym djazd.

Dokoła Sejmu

Delegaci zaboru pruskiego na Sejm konstytucyjny.

Warszawa, 9. II. Reprezentanci zaboru pruskiego wydelegowani przez Naczelną Radę Ludową zasiądą już jutro w Sejmie z zastrzeżeniem, że z wyjątkiem posłów wielkopolskich, którym przyznano już wszelkie prawa członków Izby, nie będą brali udziału w głosowaniu aż do czasu, w którym Sejm rozstrzygnie, czy mandaty ich są prawomocne.

Do delegacji W. Ks. Poznańskiego wchodzą członkowie komisarjatu ks. patron Adamski, Adam Poszwiński, Wojciech Korfanty i Wład. Seyda. Członkowie prezydjum rady naczelnej: Dr. Krysiewicz, Dr. Czesław Meisner, Karol Rzepecki. Członkowie Rady Naczelnej: Antoni Wierusz, Bolesław Kasprowicz, Aleksanler Kujawski, Marcin Dunaj, Antoni Grzesiński, Bernard Chrzanowski, Feliks Koszutski, Wacław Cegielka, Wacław Świnarski, ks. Arkadjusz Lisiecki, Dr. Bol. Szuldrzyński, Mieczysław Chłapowski, Tomasz Frąckowiak, Adam Kłos, Bohdan Hulewicz. Posłowie: ks. prałat Kłos, Nowicki, Dr. Chłapowski, ks. Kurzawski, Wojciech Trąmpczyński. Delegaci związków: Jadwiga Jaworowiczowa, Teodor Filipowicz, Teodor Błecicki, Ozdowski, Apolonja Koperska i Kazimiera Brownsford.

Przedstawiciele Prus Królewskich, Mazowsza i Śląska z powodu przeszkód ze strony władz niemieckich przybyć nie mogli.

Frakcje sejmowe.

Dotąd w osobne frakcje zorganizowali się socjaliści i ludowcy (piastowcy — Witos). Frakcja socjalistyczna ogłoszona w »Robotniku« obejmuje 32 posłów bez posłów socjalistów ze Śląska Cieszyńskiego.

Klub ludowców (piastowcy) obejmuje 40 posłów, z prowizorycznym zarządem do którego wybrano: Witosa, Bojkę, Dąbskiego i Raczkowskiego.

Pol. Zjedn. Ludowe (ks. Blizińskiego) postanowiło utworzyć osobną frakcję sejmową, ale chce zgłosić jako grupa akces do Sejmowego Związku Ludowo-Narodowego.

Stron. katolickie nie powstaje.

Zamiaru utworzenia odrębnego stronnictwa katolickiego zaniechano.

Dzień obrad Sejmu świętem narodowem.

Dekretem rządu dzień otwarcia Sejmu (10. lutego) ogłoszono jako święto narodowe. Praca w urzędach, sądach, szkołach, zakładach przemysłowych i handlowych spoczywa w tym dniu.

Amnestja.

Z powodu otwarcia Sejmu ogłasza urzędowy »Monitor Polski« amnestję dla osób cywilnych i wojskowych, obwinionych o przestępstwa na tle politycznem i społecznem, oraz wojskowem. Wszelkie ulgi, objęte amnestją, nie mają zastosowania do osób, skazanych za lichwę zwyczajną i wojenną, oraz ścigane w trybie oskarżenia prywatnego, dalej za zdradę wojenną, narażenie wojsk na niebezpieczeństwo wobec nieprzyjaciela, dezercję, bunt z bronią w ręku, oraz przestępstwa, dokonane z chęci zysku.

Dalszy przebieg rokowań w Berlinie.

(Dokończenie.)

Z pruskiej strony zażądano rozwiązania polskich sił zbrojnych, czemu Polacy stanowczo się sprzeciwili. Delegaci nasi oświadczyli wręcz rządowi, że dalsze pertraktacje są zbyteczne i zaproponowali, aby obie strony spisały swe warunki i wzajemnie je sobie wymieniły. Rząd pruski w warunkach spisanych żądał rozwiązania polskich sił zbrojnych, uznawał jako władze prawowite tylko urzędy powołane lub też uznane przez rząd pruski żądał wynagrodzenia szkód powstałych podczas ruchów, Rzeszy, Prusom, gminom i prywatnym i zwrócenia własności przez Polaków zobranej. Oprócz tego, natychmiastowego zwolnienia zakładników i zaprzestania brania zakładników na przyszłość przez Polaków. Polacy natomiast oświadczyli piśmiennie, że N. R. L. jako prawowite przedstawicielstwo ludności polskiej no Śląsku, w Wielkim Ks. Poznańskim i Prusach Król. oraz Książ. objawiają zupełną gotowość porozumienia się z rządem pruskim celem ustania dalszego rozlewu krwi i podtrzymania ładu i porządku w polskich dzielnicach Prus aż do decyzyj kongresu pokojowego, którym się w całej pełni poddadzą.

Warunki przedłożone przez delegację polską już są znane. Polacy oświadczyli pomiędzy innemi, że mogą traktować tylko, jeżeli rząd zgodzi się na równoczesne uregulowanie także stosunków na Śląsku, w Prusach Król. i Książ. Przedstawiciele rządu pruskiego legitymacji polskiej uznać nie chcieli. Wobec tego Polacy celem zapobieżenia niepotrzebnego rozlewu krwi zaproponowali rozejm na dwa tygodnie, aby w tym czasie delegaci rządu pruskiego postarali się o rozszerzenie swych plenipotencji i strony mogły się zastanowić nad warunkami.

Delegaci rządu pruskiego ugodzili się na polską propozycję a więc na rozejm rozpoczynający się dnia 7. lutego o god. 12. w południe trwający do 21. lutego godziny 12.

Rząd pruski zobowiązał się 3 dni przed upływem rozejmu zakomunikować N. R. L., jakie stanowisko zajmują w sprawie dalszego ciągu rokowań pokojowych. Na wypadek kontynuowania rokowań, rozejm automatycznie ma się przedłużyć. Na podstawie tej umowy zasadniczej roztrząsano potem następujące warunki:

Zgodzono się co do Wielkiego Księstwa Poznańskiego na to, że

1. walki mają być zawieszone na przeciąg 2 tygodni.

2. Bom bardowanie z powietrza i ataków trującemi gazami obie strony zaniechają.

3. Materjał dotyczący nieprawnego zabijania ludzi i nieludzkiego obchodzenia się z osobami pojmanemi strony mają sobie wymienić i poddać śledztwu. W przeciągu 8 dni strony doręczą sobie spisy wszystkich ludzi internowanych z przyczyn politycznych i militarnych. Strony wymieniać mają stale spisy strat.

[illegible] natychmiast i w przyszłości zakładników brać nie będą. Ugoda ta dotyczyć ma także Slązka i Prus. Rząd pruski zastanowi się także nad rozszerzeniem umowy zawartej w pierwszych 3 punktach na Prusy i Slązk. Ostateczną odpowiedź w tej sprawie da N. R. L. do 9. b. m. godz. 12. w południe. W dalszym ciągu rozprawiano jeszcze nad punktem

5. Osoby uwięzione pod zarzutem czynu karygodnego natychmiast muszą być przesłuchane przez kompetentnego sędziego. O ile chodzi tutaj o ściganie za zdradę stanu i kraju, stwierdza się, że zbrodni tych nie wolno już upatrywać w tem, że w sposób spokojny w granicach prawnych uprawia się agitację za plebiscytem w myśl polską. Tak samo zbieranie składek na cele polskie jest prawnie dozwolone. Zasady te obowiązywać mają także w toczących się jeszcze sprawach karnych oraz w wypadkach sądownie już rozstrzygniętych. Polacy żądali, aby wolno było także agitować za odstąpieniem części Prus Polsce bez plebiscytu i aby powyższe zasady obowiązywały także w razie stanu oblężenia.

6. Polacy proponują, aby jeńców ujętych podczas walk strony uwolniły, o ile zobowiążą się nie uczestniczyć w dalszych walkach. Prusacy godzą się na to żądanie tylko pod warunkiem, jeśli armja polska zostanie rozwiązaną. Później Polacy zaproponowali takie ujęcie tego punktu: Wszystkie osoby wojskowe ujęte podczas walk traktowane mają być jako jeńcy wojenni. Strony wypuszczają ich natychmiast, skoro podpiszą deklarację, że w dalszych walkach udziału brać nie będą. Delegaci pruscy godzą się na tę formę pod tym samym warunkiem co poprzednio.

7. Zdemobilizowani żołnierze pochodzący ze wschodnich prowincji, którzy zostali internowani, by nie uczestniczyli w walkach, nie mają być traktowani jako zakładnicy. Mieszana komisja kontrolująca ma zwiedzać ich w obozach celem stwierdzenia, że są umieszczeni i żywieni jak należy.

Polacy proponują następującą formę tego punktu:

Żołnierzy i mężczyzn zdolnych do noszenia broni nie wolno internować, jeżeli zobowiążą się piśmiennie nie uczestniczyć w walkach. Internowanych już uwalnia się, jeśli taką deklarację zdadzą. Odpis tych deklaratów doręczony ma być N. R. L. Tych, którzy deklaracji nie zdali, odwiedzać będzie komisja mieszana.

Z pruskiej strony sformułowanie to uznano jako możliwe. Polacy proponują dalej jako punkt

8. wszystkie osoby, uprowadzone przez Niemców z terenów walk, natychmiast mają być zwolnione do domu. Prusacy oświadczają gotowość zastanowienia się nad tem, o ile te osoby na własną odpowiedzialność chcą wrócić do domu. Umowa co do tych punktów ma być zawarta w toku dalszych rokowań.

Uchwalono więc zawrzeć rozejm na przeciąg 2 tygodni i po 2 tygodniach rokować dalej co do spornych punktów. Postanowiono podpisać dokument rozejmowy w środę wieczorem o godz. 7. Gdy nasi delegaci zjawili się do podpisu, podsekretarz stanu Heinrichs zakomunikował, że rząd niemiecki od koalicji otrzymał w sprawie stosunków polsko-niemieckich notę, o której wspominał w ciągu rokowań delegat polski. Nota ta stwarza dla Prus nowe położenie, dlatego pełnomocnicy przed podpisaniem umowy muszą porozumieć się z gabinetem pruskim, bawiącym w Wejmarze. Tymczasem w piątek nadszedł z Berlina znany telegram, z którego wynikało, że Niemcy pragnęli nam wytrącić broń z ręki. Na to ze strony polskiej zgody być nie mogło.

Sprawy polskie.

Hr. Szeptycki na urlopie. Z Warszawy donoszą: Jak nas informują były szef sztabu generalnego generał Szeptycki otrzymał 2 miesięczny urlop i dziś wyjeżdża z Warszawy. (Pat.)

Dokoła pokoju.

Posiedzenie Rady wojennej w Paryżu.

Paryż, 8. II. Najwyższa Rada wojenna odbyła w dniu wczorajszym posiedzenie, w którem między innymi brali udział prez. Wilson, dalej premjerzy oraz ministrowie spraw zewnętrznych pięciu mocarstw koalicyjnych. Rozpatrywano warunki w sprawie odnowienia rozejmu.

Prace komisji paryskich.

Paryż, 9. II. (Havas.) Komisja pracująca w sprawie związku narodów pracuje nader dodatnio. Część prac uchwalono przekazać do załatwienia podkomisji. Komisja śledcza, która w niedziele ma udać się w podróż do Polski, odbyła dzisiaj ostatnie swe posiedzenie.

Rozpoczęcie prac Zgromadzenia Narod. w Wejmarze.

Mowa Eberta.

W ubiegły czwartek rozpoczęły się w Wejmarze obrady niemieckiej konstytuanty w gmachu teatralnym, przerobionym na salę posiedzeń. Sala przystrojona w emblematy i sztandary o barwach niemieckich i socjalistycznych. Na stołach prezydjum, przedstawicieli dotychczasowego rządu i posłów poustawiano kwiaty, między delegowanymi na pierwszy zjazd widać bardzo wiele niewiast. Obrady rozpoczął obszernem przemówieniem pełnomocnik ludowy Ebert, witając przybyłych posłów i zaznaczając, że dotychczasowy rząd prowizoryczny mandaty swe uzyskane z rąk rewolucji złoży Zgromadzeniu Narodowemu. Dalej wyraża przekonanie, że już na zawsze przeminęły czasy, kiedy to narodem rządzili królowie i książęta z łaski Bożej. Słowa te wywołują przeciw na prawicy, podczas gdy lewica przyjmuje je żywemi oklaskami. Dalej krytykuje mówca sprawę zatrzymania 800 tysięcy jeńców niemieckich w krajach koalicyjnych, których się tam zamierza użyć jako niewolników do odbudowy zniszczonych krajów.

Traktowanie Niemiec przez zwycięskie mocarstwa jest polityką największego gwałtu. Również dla rządu socjalistycznego istnieje zdanie, iż lepiej żyć w nędzy największej, aniżeli poddać się zupełnemu zniesławieniu. W dalszym ciągu wywodów wyraża Ebert braterskie pozdrowienie Niemcom austryjackim, spodziewając się, iż znowu nawiązaną zostanie nić przerwana wypadkami r. 1866, a Niemcy obu państw sprzymierzonych złączą się w jedną całość. W ten tylko sposób da się zabezpieczyć przyszłość i rozwój narodu niemieckiego. Obecny rząd socjalistyczny objął smutną nader spuściznę po rządzie dawniejszym. (Słychać przeczące głosy na prawicy, podczas gdy lewica wywody przyjmuje powtarzającym się aplauzem). Oparci i popierani przez Centralną Radę żołnierzy i robotn., (Śmiech i sprzeciw na prawicy), raz jeszcze powtarzam to samo.... (Lewica oklaskuje mówcę żywo, podczas gdy prawica protestuje). Ebera w dalszym ciągu: Uczyniliśmy wszystko możliwe, aby życie gospodarcze w Niemczech na nowe popchnąć tory (przeciw na prawicy). Te ciągłe przerywania (wraca się do prawicy) okazują naprawdę, że ponowie w tych tak bardzo ciężkich dla Niemiec tygodniach i miesiącach barzo mało się nauczyli. To jedno oświadczam, że socjalizm nasz oznacza: organizację, ład i solidarność. Dążymy do zmiany w czyn słów Fichtego. Pragniemy stworzyć państwo prawa i prawdy, oparte na równości tych wszystkich, którzy noszą oblicze ludzkie. (Ożywione brawa większości.)

Prezesurę zebrania objął mocą starszeństwa b. poseł do Parlamentu Pfannkuch (soc. dem.)

Po wyborze prowizorycznego biura stwierdzono obecnych posłów, których stawiło się 337. Przyszłe posiedzenie wyznaczono na piątek godz. 3., gdzie nastąpi wybór prezydenta i zastępców. W sali znajdowali się prócz posłów przedstawiciele dyplomatyczni Danji, Persji, Szwecji, Szwajcarji, Litwy oraz Finlandji.

Na zebraniu piątkowem przyszło do wielkiego niepokoju, mianowicie gdy zażądano złożenia urzędów wszelkich Rad rob. i żołnierzy, a dalej gdy Hindenburga zaproponowano na prowizorycznego marszałka. Prawica sprawy te gorąco oklaskiwała, podczas gdy większość lewicowa nieustawała w okrzykach: fuj, fuj!

Przy wyborze prezydenta zgromadzenia przeszedł ogromną większością soc. David. Na wiceprezydentów wybrano: centr. Fehrenbacha, demokratę Hausmanna i Niemca-narodowca Dietricha. Po wyborach ośmiu sekretarzy, odroczono obrady do soboty, na którem nastąpi pierwsze czytanie projektu ustawodawczego dla Rzeszy. Drugie czytanie odbędzie się w poniedziałek, tak że spodziewają się załatwienia tej sprawy w trzeciem czytaniu w wtorek. Z licznych telegramów gratulacyjnych nadesłanych do Wejmaru wymienić należy nadesłany przez Radę Rob. i żołn. z Leszna, w którym prócz życzeń, wyraża się nadzieje, że Zgromadz. Nar. zajmie się gorąco zagrożonemi dzielnicami wschodniemi i dopomoże stawienia tamy przeciwko polskiemu zalewowi.

Nowe kredyty niemieckie.

Wejmar, 10. II. (WTB.) Według krążących w kołach parlamentarnych wieści, zamierza się konstytuancie niemieckiej jeszcze w bieżącym tygodniu przedłożyć projekt na nowe kredyty.

Podług »Weimarsche Landesztg.« ma wysokość pożyczki wynosić 25 miljardów, z których 15 miljardów załatwił już b. Parlament niemiecki, z której to sumy zresztą wielką część już zużyto.

Bawaria zrzeka się kolonji.

Berno, 8. II. Podług doniesienia pism zachodnio-szwajcarskich, oświadczył premjer ministrów bawarskich Eisner wobec berneńskiego zastępcy pisma „New Jork Times", że naród niemiecki nie ma najmniejszego interesu w sprawie zatrzymania kolonji dla Niemiec. Pragnie on tylko spokoju i chleba.

Ciekawy strajk oficerów niemieckich.

Wrocław, 8. II. Z powodu zatargu pomiędzy Centralną Radą żołnierzy i robotn. a oficerami zatrudnionymi w biurach komendy generalnej 6 korp. w Wrocławiu, przyszło do strajku oficerów, którzy w tych warunkach pracować nie chcieli.

Po sześciu godzinach strajku przyszło wszakże do obustronnego porozumienia.

W każdym razie strajk jak ostatni rzuca ciekawe światło na stosunki panujące w Niemczech.

Ekscesy w Bremie.

Brema, 9. II. (WTB.) W ubiegłej nocy rano o godz. 3 wdarły się uzbrojone tłumy do wil położonych w parku obywatelskim, rabując i plądrując wszystko co było pod ręką. Na miejsce rabunków podążyły wojska rządowe i przyszło do silnej strzelaniny.

Spartakusi zbroją się?

Berlin, 9. II. Pismo »Antibolschewistische Correspondenz« donosi: Czerwony związek żołnierzy jest znowu w zupełnym pogotowiu do nowych zamachów przeciwko rządowi. Jak z pewnych źródeł donoszą, prowodyrem akcji jest Eichhorn. Eberta i Scheidemanna zamierza się gwałtem unieszkodliwić. Należy liczyć się z nowemi gwałtami, które mają pomścić śmierć zamordowanego Liebknechta.

Ze świata.

Połączenie kolejowe Paryż—Warszawa.

Poznań, 10. II. (Tel. iskrowy.) Do państwowej dyrekcji kolejowej w Krakowie wysłało wiedeńskie ministerjum komunikacji następujący telegram:

Rząd francuski zamierza od 11. lutego zaprowadzić dwa razy w tygodniu osobny pociąg z Paryża do Bukaresztu. Z Wiednia ma być skierowany wagon przejściowy do Warszawy, ażeby w ten sposób zapewnić związek z Paryżem. Rząd austryjacko-niemiecki zgadza się na chwilowe prowizoryczne zaprowadzenie specjalnego pociągu pospiesznego do Krakowa, któremu dołączać się będzie wagony przejściowe do Warszawy.

Rozporządzenie

dotyczące Straży Ludowej

§ 1. Każdy mężczyzna od skończonych lat osiemnastu aż do lat piędziesięciu włącznie, niezaciągnięty w szeregi wojska polskiego, należy obowiązkowo do Straży Ludowej swego miejsca zamieszkania.

Niezamieszkujący w powiatach, zajętych przez wojsko polskie, należą do Straży Ludowej w miejscu swego każdorazowego pobytu.

§ 2. Straż Ludowa jest formacją wojskową.

§ 3. Naczelnego Komendanta Straży Ludowej mianuje Dowództwo Główne, a potwierdza go Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej.

§ 4. Naczelny Komendant Straży Ludowej:

a) mianuje (po porozumieniu się z komendantem odnośnego Okręgu Wojskowego) komendantów powiatowych,

b) wydaje regulaminy służbowe.

Komendant powiatowy mianuje dowódców w poszczególnych miejscowościach.

§ 5. Dowódca miejscowy ma prawo:

a) niezaciągania poszczególnych osób do służby czynnej, względnie zwalniania ich z tej służby,

b) mianowania dowodzących niższych stopni,

c) nakładania w drodze piśmiennego rozkazu grzywny aż do trzystu marek lub kary więziennej aż do sześciu tygodni za niezastosowanie się do rozkazów lub regulaminów.

§ 6. Przeciw nałożonej karze służby prawo zażalenia piśmiennego w przeciągu tygodnia; zażalenie należy przesłać do komendanta powiatowego.

§ 7. Na zażalenie rozstrzygają Sądy Straży Ludowej. Sądy te tworzy się przy komendach powiatowych.

§ 8. Sąd składa się z trzech członków Straży Ludowej, mianowanych przez komendanta powiatowego. Przewodniczącym jest najstarszy wiekiem.

§ 9. Koszty utrzymania Straży Ludowej ponosi Urząd Skarbowy w Poznaniu.

§ 10. Na pokrycie kosztów, powstałych przez Straż Ludową, jest każda osoba tak fizyczna jak i prawna (towarzystwa akcyjne, spółki zapisane itd.) zobowiązana do jednorazowego zapłacenia:

a) połowy rocznego państwowego podatku dochodowego,

b) połowy podatku procederowego, ustanowionego przez władze państwowe.

§ 11. Kwoty, podane w paragrafie 10 należy zapłacić aż do 1. marca 1919 do kas, przyjmujących zwykle powyższe podatki.

W razie niepunktualnego zapłacenia, płaci się jako karę jedną piątą więcej.

Poznań, dnia 6. lutego 1919.

Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej.
W. Korfanty. W. Seyda.

Ksiądz Oraczewski.

Przybył do Poznania ks. Oraczewski, znany szeroko w Polsce twórca idei odrodzenia narodowego. Według jego nauki tylko pełny i swobodny rozwój jednostki stanowić może istotną podwalinę rozwoju społecznego. Naród winien być nietylko w formach państwowych, ale we wszystkich swych przejawach zorganizowany pod wspólnym hasłem: miarą korzyści własnej — korzyść narodu.

Akcję przygotowawczą dla wcielenia powyższej idei podjął ks. Oraczewski słowem głoszonem i pisanem. W ciągu ostatnich trzech lat konferencje jego ściągały tłumy w Warszawie do wielkiej sali Muzeum. W Lublinie, Łodzi, Częstochowie i innych większych miastach Królestwa, witany entuzjastycznie, siłą swej argumentacji i gorącem uczuciem patryjotycznem porywał słuchaczy. Człowiek o wysokiem wykształceniu filozoficznem, obdarzony niezwykłą intuicją a przytem dziwnej prostoty. Jest autorem kilku dzieł: Rozwój charakteru — wyd. III; Metodyka pracy umysłowej, wyd. II; Regulamin Polaka i obszerna trylogja, zawierająca całokształt poglądów ks. Oraczewskiego na sprawę odrodzenia narodowego p. t. Polska odrodzona.

Obok akcji odczytowej i pisarskiej podjął pracę organizacyjną pod hasłem zespolenia sił narodu. Widząc jak przeróżne zwalczające się wzajemnie orjentacje osłabiają społeczeństwo nasze w Królestwie, powstaje przeciwko sferom partyjnym i nawołuje do zblokowania stronnictw.

Dnia 15. grudnia r. z. ks. Oraczewski czyni pierwszy wyłom w kierunku utworzenia rządu wszechdzielnicowego narodowego. Na czele olbrzymiego pochodu, składającego się z delegatów włościańskich wszystkich okolic Królestwa Polskiego i delegatów organizacji społecznych m. st. Warszawy ks. Oraczewski wręcza w Belwederze rezolucję, zapadłą na wiecu ludowym odbytym tegoż dnia i domagającą się natychmiastowego zaprzestania sporów partyjnych i powołania rządu narodowego. Nadto żąda od komendanta, aby ten porzucił partyjność i stwierdził to podpisem na piśmie — co też nastąpiło w znanym liście kom. Piłsudskiego do ks. Oraczewskiego z dn. 17. grudnia r. z.

Darzony zaufaniem szerokich mas przyjeżdżającego do stolicy J. Paderewskiego, ks. Oraczewski wita jako przedstawiciel ludu warszawskiego i tegoż dnia wygłasza do zebranych przed Bristolem tłumów nawołując do jedności i otrzymując w zamian w okrzykach zebranych tysiącznych rzesz uroczyste zapewnienie wytrwania w wiernej służbie dla Ojczyzny.

Po nieudanym zamachu dn. 5. stycznia rb. wydaje ks. Oraczewski odezwę do ludności st. m. Warszawy, nawołującą do zachowania spokoju i potępiającą wciąganie wojska do polityki.

Występując przeciw zmonopolizowaniu w rękach tej czy innej partji interesów całego narodu ks. Oraczewski dąży do zespolenia przeważającej, bo trzy czwarte w Królestwie obejmującej większości pozapartyjnej. W tym celu rozwijana przedtem teoretycznie myśl o wszech organizacji wolnych sił społecznych, wciela w życie, organizując Konfederację Polską, która w wielkiej sprawie odbudowy ojczyzny stanąć ma do pomocy państwu, zasilając programowo skarb narodowy, organizując pomoc dla wojska i dając pracę bezrobotnym.

Tworząc konferencję wolnych sił społecznych, ks. Oraczewski wychodzi z założenia, że w obecnej dobie przełomowej jedynie łączny wysiłek rządu i spojonego karnością społeczeństwa ocalić może losy zagrożonej Polski.

Obecnie Konfederacja Polska obejmuje 160 zrzeszeń i instytucji społecznych, kulturalnych, oświatowych i gospodarczych w Warszawie i Królestwie, między innemi organizacje tej miary, co Centralne Tow. Rolnicze, Radę Główną Opiekuńczą i kilkadziesiąt cechów.

Dzięki Konferencji Warszawskiej, jak zaznaczył ubiegłej niedzieli prezes ministrów Paderewski — przyjmując jej delegatów — wybory do sejmu odbyły się spokojnie, z powagą i nadspodziewanie dla listy narodowej pomyślnie, na co zwrócili nawet uwagę przedstawiciele koalicji. Konfederacja zobowiązała bowiem wszystkich swych członków, liczących zgórą sto tysięcy do solidarnego głosowania na jedną listę narodową 10. Przed paru dniami podobną konfederację zrzeszeń ks. Oraczkowski stworzył w Łodzi.

Składki i pokwitowania.

— * **W administracji pisma naszego** złożono następujące składki:

Na wojsko polskie: Drosłwo Parczewscy zam. wieńca na trumnę śp. Jana Gantkowskiego 30 mk. Marja Kremer 10 mk. Zebr. od chłopców 12 mk. Jagodzińska 10 mk. Wanda Kemnitz 50 mk. Handschuhowie zam. wieńca dla śp. Wojciecha Jeskiego 50 mk. Zebr. na zaręczynach p. St. Filisiewicz z p. Fr. Sieradzkim 63 mk. B. Maciejewscy, Krotoszyn zam. wieńca dla śp. Sawickiego z Kobylegopola 50 mk. Marjan Łożyński 20 mk. Zebr. dnia 25. stycznia na ślubie p. Hanny Oświęcimskiej z Oświęcimia z p. Franciszkiem Głabiszem z Konarzewa 500 mk. Agnieszka Rybicka 50 mk. Razem z poprzednio kwitowan. 30 925.59 mk.

Na Szpital św. Józefa na nowo: Ignacostwo Malczyńscy zam. wieńca dla śp. Wojciecha Barteckiego 20 mk.

Na Lwowian: Sengerowa zam. wieńca dla śp. Fr. Maciejewskiej 10 mk. Zebr. przez Wandę Pawłowską i Tolę Teskównę w Lwówku 590 mk. Stefan Szmytkowski 20 mk. W. W. 20 mk. Jagodzińska 10 mk. Gładyszówne z Nowego Tomyśla zam. wieńca na trumnę śp. radcy Barteckiego 20 mk. Wanda Kemnitz z Kaźmierza 50 mk. Razem z poprzed. kwitow. 15 643.— mk.

Uzupełnienie. W numerze 17. pokwitowaliśmy w składkach na Lwowian: „Bron. Sniegoccy 100 mk."; — opuszczono przytem dopisek: „ku uczczeniu pamięci ukochanej siostrzeniczki Inuchny i Jej małej córeczki Zdzichny w pierwszą rocznicę śmierci", — co niniejszem uzupełniamy.

Nasze sprawy.

— **Związek Dzielnicowy Stowarzyszeń Nauczycieli szkół ludowych Polaków** wzywa członków Głównego Zarządu i wszystkich prezesów poszczególnych Stowarzyszeń całej dzielnicy na posiedzenie do Poznania dnia 22. lutego o godz. 4. po poł. do domu Naczelnej Rady, św. Marcin 40 (salka ogrodowa). Zarząd Wychowawczy.
Jankowski, sekretarz.

Wiadomości miejscowe i potoczne

OSOBISTE.

— * **Egzamin dojrzałości w gimnazjum** Augusty Wiktorji w sobotę 8. bm. złożyli następujący Polacy: Stanisław Korytowski i Zbigniew Kożuszkiewicz.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— * **Bliskie ulepszenia pod względem żywnościowym** i co do innych artykułów niezbędnych do użytku codziennego zapowiada magistrat, od którego otrzymujemy co następuje:

Dowiadujemy się, że z różnych stron poleca się ludności większe ilości najrozmaitszych artykułów, jak nafty, masła, mięsa itp. po cenach lichwiarskich. Upominamy ludność, aby cen lichwiarskich nie płaciła. Już w najbliższym czasie będziemy mogli rozdzielać regularnie większą ilość kaszy, którą nam przekazał Główny urząd żywnościowy. Kasza jest dobrze wymielona, mimo to oddawać się ją będzie po cenach dotychczasowych. Dostawa tłuszczy się polepszy także już w najkrótszym czasie, o czem podamy jeszcze bliższe szczegóły. Nafty dostarczać będziemy mogli już w przyszłych dniach, a także i nadal w ilościach dostatecznych.

— * **Narodowe Stronnictwo Robotników w Jeżycach** na odbytem w niedzielę zebraniu przyjęło poniższą rezolucję, którą z inicjatywy p. Edmunda Banca postanowiono wysłać do miarodajnej władzy polskiej:

„Zgromadzeni na zebraniu Narodowego Stronnictwa Robotników w Jeżycach na dniu 9. lutego rb. robotnicy, omówiwszy obecną drożyznę i skrytykowawszy w dosadni sposób paskarstwo panujące wśród gospodarzy w W. Ks. Poznańskim, wzywają główny Urząd Żywnościowy przy N. R. L. do podjęcia jaknajenergiczniejszych kroków przeciw panującemu paskarstwu i handlowi pokątnemu, zwłaszcza po gminach wiejskich".

— * **Szkolne dla szkół średnich** zapłacić należy, na wezwanie magistratu, najpóźniej do 20. bm. w kasie miejskiej przy placu Wronieckim 2. Kto do wezwania tego się nie zastosuje, naraża się na wykluczenie dziecka ze szkoły. Za dzieci uczestników wojny płacić muszą rodzice od 1. stycznia rb.

— * **Ćwierć miljona marek (254 000) pożyczki** państwowej podpisano w niedzielę po wykładach kapelana wojsk polskich we Francji, ks. Icka, wygłoszonych wśród tłumnego udziału publiczności. Wśród subskrybentów żołnierz Edward Wolniewicz złożył od razu 1000 mk. z czego 200 mk. w złocie, p. Edmund Kotlarski ofiarował pierścionek złoty z rubinem. P. Batkowska z Poznania złożyła 1800 mk. w złocie, p. Płochowa Józefa z Poznania 100 mk. w złocie a 100 mk. w srebrze. Ks. kapelan Icek dorzucił 5 dolarów w złocie. Cześć im za tę pamięć o potrzebach Ojczyzny!

— * **Do wiadomości pp. rybaków.** Pan L. Dreczkowski z Kórnika, prezes nowo założonego Towarzystwa Rybackiego na W. Ks. Poznańskie, prosi nas o podanie do wiadomości interesowanych:

Otrzymałem z fabryk sieci w Holandji wiadomość, iż te do Niemiec żadnych sieci i narzędzi rybackich nie wysyłają. Skoro otrzymamy własne granice i własny port, uzyskamy też wszelkie przybory rybackie czy to z Holandji czy z Anglji. Do tego czasu prosze się wstrzymać z zamówieniami.

— * **Na linji Poznań — Szamotuły — Sieraków** kursuje od 8. lutego jedna para pociągów więcej. Wyjazd z Poznania o 9.30 rano, przyjazd do Szamotuł o 10,53, wyjazd z Szamotuł do Sierakowa o 11.19. Z powrotem z Sierakowa o 2.35 po południu, z Szamotuł o 4.40, przyjazd do Poznania o 6.04.

— * **Tow. samodzielnych piekarzy.** Miesięczne zebranie w jutrzejszą środę wieczorem o godz. pół do 7. w lokalu p. Switalskiego przy ul. Podgórnej 13. Na porządku obrad m. in. odczyt o Kilińskim.

— * **Z Tow. wykładów naukowych.** Wykład pani Dr. Dobrzyńskiej-Rybickiej, zapowiedziany na środę 12. bm., nie odbędzie się.

— * **Sprostowanie.** W rozkładzie jazdy koleją, podanym w numerze niedzielnym pisma naszego, zakradł się błąd z naszej strony, a mianowicie: pociąg z Poznania do Ostrzeszowa wyjeżdża z Poznania nie o 10,44, lecz o godzinie 10.11 przed południem.

— * **Ks. Czesław Oraczewski z Warszawy** wygłosi w środę, 12. bm. o godz. 5. po poł. na wielkiej sali Lamberta odczyt na temat: „Polska na przełomie". Cały dochód przeznaczony na rzecz wojska polskiego. Bilety są do nabycia u p. Wieklińskiego w Bazarze, wzgl. przy kasie u wejścia na salę odczytową.

— * **Posiedzenie Koła Architektów** odbędzie się dzisiaj dnia 11. b. m. o 8. wieczorem w Muzeum Mielżyńskich. Zarząd.

— * **Znaleziono.** Notes popielaty, pozostawiony w pociągu, przybyłym dziś z Warszawy do Poznania, złożono w Biurze „Czerwonego Krzyża" (św. Marcin nr. 40, pokój 22), skąd można go odebrać.

KRONIKA PROWINCJONALNA.

— * Śrem. (Zmiana posiadłości.) Własność firmy Kadzidłowscy nabył drogą kupna mistrz obuwniczy p. Ignacy Gawroński ze Śremu za cenę 45 000 mk. Hotel niemiecki „Jaegershof" w Śremie przeszedł w polskie ręce. Nabywcą jest mistrz obuwniczy p. Jan Sawarzyński z Śremu. Cena kupna 82 500 mk.

— * Kościan. (Na Lwów.) Lutnia kościańska urządza w czwartek 13. bm. o pół do 7 wieczorem na sali szkoły katolickiej koncert wokalno-instrumentalny na rzecz bohaterskich a nędzą i głodem dotkniętych rodaków we Lwowie. Po koncercie skromna herbatka.

— * (n) Ostrów. (Narodowe Stronnictwo Robotników) założono tu w niedzielę. Na zwołanem w tym celu wiecu przemawiał p. Cegiełka i inni. Udział robotników był liczny.

(„Spójnia".) We wtorek odbyło się tu konstytucyjne zebranie celem założenia nowego towarzystwa młodzieży „Spójnia", które postawiło sobie za zadanie zrzeszanie młodzieży polskiej wszelkich odłamów i zawodów celem podniesienia w niej ducha narodowego i społecznego. Do zarządu wybrano m. i. p. Cz. Michałowicza prezesem a p. Jankowskiego sekretarzem. Zebrania odbywają się co wtorek.

(Gość z Ameryki) ks. Icick, kapelan wojsk polskich przemawiał tu w czwartek przy przepełnionej sali. Doskonały mówca omówił stosunki w Ameryce i jej udział w wojnie światowej, podając ciekawe informacje o Polakach amerykańskich, o Paderewskim, Dmowskim i Hallerze.

Położenie Polski.

A. Beaumont z Medjolanu zamieszcza w „Daily Telegraph" (22. 1. 19.) następującą korespondencję:

Sytuacja w Polsce jest bardziej poważna, niż kiedykolwiek. Rząd Paderewskiego dokonał cudów w ciągu kilku dni swej egzystencji, ale nawet to nie wystarcza. Zadanie doprowadzenia do porządku domostwa polskiego jest najeżone niewysłowionemi trudnościami. Niemcy zabrali maszyny fabryczne, narzędzia rolnicze, wszystko cokolwiek ma jakiś pożytek dla celów produkcji. Polityką Niemiec było zrujnować Polskę kompletnie, aby uczynić ją zależną od dowozu niemieckiego po wojnie. Oto jedno źródło nędzy polskiej. Nadto uprowadzili Niemcy przeszło pół miljona robotników polskich w niewolę przemysłową do Niemiec. Ci powracający robotnicy nie znajdują ani zajęcia, ani często mieszkania i stają się w razie kontaktu z rosyjskimi podatnym materjałem dla propagandy anarchistycznej. Dalej Polska prowadzi wojnę na wschodzie z Ukrainą, a obecnie zagrożona jest kampanją na zachodzie. Niemniej niebezpieczni są bolszewicy rosyjscy. Przekraczają oni granicę i wywołują zamieszki. Rząd sowiecki uważa Polskę za most prowadzący do Niemiec i Europy południowej. Lenin znajdzie w Polsce grunt dobrze przygotowany przez brak pracy.

Według polskich oświadczeń jest niemal skandalem, iż podczas kiedy konferencja pokojowa odbywa swoje posiedzenia w Paryżu, wojna nieludzka toczy się naokoła Lwowa, bombardowanego przez lotników niemieckich i austryjackich na służbie ukraińskiej.

Inauguracyjne posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 10. II. (PAT.) Dzisiejsze inauguracyjne posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 11. przed połud. Posłowie w komplecie. Na ławie ministrów członkowie gabinetu z prezesem na czele. W loży dyplomatów misja angielska i amerykańska. O 11 pojawił się na trybunie naczelnik Państwa, który odczytał orędzie, oświadczając między innemi: „Tęsknota za pokojem w Polsce ziścić się nie może, potrzeba bronić zagrożonych granic ojczyzny, zabezpieczyć Polsce swobodny rozwój. Nie chcemy się mieszać do wewnętrznego życia któregokolwiek z naszych sąsiadów, lecz nie możemy pozwolić, by naruszano nasze prawo do naszego samodzielnego życia. Nie oddamy ani piędzi ziemi polskiej i nie pozwolimy, by uszczuplono nasze granice, do których mamy prawo. Dążności naszych sąsiadów sprawiły, że ze wszystkimi znajdujemy się w otwartej wojnie lub conajmniej w stosunkach mocno naprężonych. Jasną stroną w naszych zewnętrznych stosunkach a zacieśniające się węzły przyjaźni z państwami ententy. (Oklaski). Dalej mówił naczelnik państwa: Obdarzeni dziś zaufaniem narodu dać mu macie prawo konstytucyjne Rzeczypospolitej polskiej. Następnie wskazał Piłsudski na konieczność silnej armji, na niedomagania życia gospodarczego, poczem ogłosił Sejm za otwarty (Oklaski) i wezwał najstarszego wiekiem posła księcia Ferdynanda Radziwiłła do objęcia przewodnictwa. Ks. Radziwiłł zagaił posiedzenie przemową, w której wskazał na wielkie zadania, stojące przed Sejmem, poczem odczytał telegram generała Lisowskiego, donoszący o zajęciu Brześcia Litewskiego przez wojska polskie. Następnie sekretarz p. Niedziałkowski odczytał szereg dekretów, wydanych w drodze tymczasowego ustawodawstwa. Na tem posiedzenie zamknięto. Termin następnego posiedzenia osobno będzie podany do wiadomości posłów. Odbędzie się ono jednak nie wcześniej, jak za dwa dni.

Brześć Litewski zajęli Polacy.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu z 10. II. donosi:

Litwa i Białoruś: Grupa generała Lisowskiego: Oddział rotmistrza Dąmbrowskiego obsadził Inówkę o 10 klm. na południe od Prużan i Żabinki. Zajął wielkie składy broni, amunicji, materjału wybuchowego i technicznego, park pionierski oraz pontonowy. Nasze wojska zajęły Terespol, cytadelę i miasto Brześć Litewski.

Wołyń i Chełmszczyzna: Grupa gener. Rydza Śmigłego: Oddziały wywiadowcze wyparły z Ościłyc nieprzyjaciela, zdobyły w walkach pod Podwarskiem i Chołubami 5 armat, 15 kar. maszyn. i wiele innej broni i amunicji oraz wojennego materjału i 60 wozów kolejowych.

Wybór marszałka Sejmu.

Warszawa. (Pat.) Według projektowanego regulaminu Sejm przystąpić może do wyboru marszałka dopiero wtedy, gdy komisja weryfikacyjna sprawdzi ważność conajmniej 200 mandatów. Gdy to nastąpi, Sejm dokona wyborów marszałka, 4 zastępców i 8 sekretarzy. Marszałek będzie wybrany na przeciąg trwania kadencji. Inni członkowie prezydjum obrani zostaną na czas sesji.

Wołyń za połączeniem się z Polską.

Warszawa, 10. II. W uwolnionym od inwazji wojsk Petjury Włodzimierzu Wołyńskim odbył się Zjazd delegacji ludności polskiej powiatów włodzimirskiego i kowelskiego. Zjazd powziął ważne uchwały w sprawie ścisłej łączności Wołynia z Polską i w sprawie wyborów do Sejmu ustawodawczego i wysłania delegatów do rządu polskiego. Zadaniem delegacji będzie wypowiedzenie się Wołynia w sprawie reprezentacji sejmowej, jak również w sprawie ważnych uchwał agrarnych. W Zjeździe uczestniczy 182 delegatów i około 300 gości zaproszonych. Nastrój uroczysty i gorący.

Teatr Apollo Wielka Sala Lamberta

Ks. Oraczewski
wygłosi
ODCZYT
w dniu 12. lutego br. o godz. 5. po południu
Polska na przełomie.
Dochód przeznacza się wyłącznie na rzecz wojska polskiego!
Bilety są do nabycia: w firmie Wieklińskiego-Bazar, a w dzień odczytu od godziny 4. przy kasie na sali Lamberta.

HOTEL RZYMSKI
Codziennie od 5-tej
herbatka z koncertem

Polecam się do elektryzowania, galwanizowania, masaży ciała i twarzy, kosmetyki, do pielęgnacji paznogci u nóg. Przyjm. od 11—1 i 3—6. Betty Sachse, Św. Marcin 68. w podw. II. t. Tel. 1197. n37

Bacznośćl
Poszukuje nabywcaki w wysokości 20,000 mk. na gospodarstwo 150 mórg. w dobrem położeniu około Poznania. Zgłoszenia przyjmuje wraz z podnosemi propozycjami ekspedycja pod z3131

Ważne dla Panów Nauczycieli i słuchaczy kursów seminaryjn.
Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha,
Poznań, św. Marcin 69
otrzymała w większej ilości

Barzanowski M., Pedagogika	mk. 6.—
Poleca jednocześnie podstawowe dzieła pedagogiczne:	
Barzanowski M., Dydaktyka	3.60
Bitsch F., Historja wychowania	4.50
Boole M. E., Przygotowanie dziecka do władzy ścisłej	3.60
Borowski M., Kurs pedagogiki	4.80
Ciecobrzewicz J., Praktyczna metodyka nauki w klasach elementarnych	3.60
Dobrzbe I., Katechizm rzymsko-katolicki większy w oprawowaniu X. biskupa Likowskiego	5.—
Le Bon G., Psychologja wychowania	4.80
Szyrowa A. Metodyka wychowania	5.80
„ Ogólne zasady nauczania	4.80

ZGUBA
W sobotę po poł. zabrano przez omyłkę z główn. dworca w Pozn
2 obce paczki.
O zwrot za wydaniem drugich paczek uprasza z3206
Szwarz, Września.

Zaginął mi mój jedyny syn Maksymilian Krzymiński. Upraszam go o znak życia ktokolwiek by mi dopomógł w odzyskaniu pewności o losie jego otrzyma 500 mk. wynagrodzenia. n1274
Józef Krzymiński,
Toruń, ulica Scullera nr. 18.

20,000 marek
jako pożyczki szukam zaraz z pewnych rąk na pewną lokatę w zamian zastawu polis na życie lub eleganckich mebli. Agenci wykluczeni. Łask. spieszne zgłoszenia upraszam do eksp. Kuri pod z2910.

Pożyczek
udziela się ludziom i firmom uczciwym od 100 do 8000 marek. Spłata ratami dowolna. z3125
J. Kempa-Kempiński,
ulica Strzelecka nr. 5, II piętro.

Poszukuje
20 tys. mk.
na II hipot. na dobrze rentuj. się kamienicę. Zgł. do Kuri. pod z3142.

Zgubiono czarny porfel
z jedną papierową tysiąc markówką. Uczciwy znalazca zechce oddać zgubę za wynagrodzeniem w eksp. Kuriera pod z3292. Przy zamianie tysiąc markówek uprasza się o zwrócenie uwagi.

Dnia 9 bm. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, córka i siostra ś. p.

z Samolińskich

Klementyna Góralska

w 30 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm. o godz. 4 po południu z domu żałoby przy ul. Wielkiej Berlińskiej nr. 56, a msza św. za duszę ś. p. zmarłej w czwartek dnia 13 b. m., o godz. 6 w kościele N. S. J. w Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż, córeczki, rodzice i rodzeństwo.

Siroskana matka i dziadek

poszukują swej **19-letn. córki i wnuczki**, średniego wzrostu, silnej budowy, w płaszczu brązowym, podbitym do połowy popielicami, granat sukni i gran. kapeluszu. **Wielkie Garbary 8. III na lewo**

Artystycznie wykonane, bardzo ładne piec okolorowe

nalepki

z podpisem odnoszącym się do wojska polskiego są u mnie dla kupców do **nabycia.** Cena hurtowna **65 fen.** za sztukę. Z pozwol. Nacz. Rady Ludowej.

Część dochodu na wojsko polskie!

J. Sadowski, Poznań, ul. Strzelecka 25

Najlepsze nasienie marchwi

żółtej i czerwonej, otartej, n1212

poleca dopóki zapas starczy po **25** mk. za funt

„ROLNIK" - Jarocin.

Pod gwarancją z ostatnich zbiorów tutejszych stron obierane

nasienie półdługiej, czerwonej marchwi

marki „Nantaiser" jako i inne gatunki ma zaraz do oddania n1211

WOLFF SCHMUL, skład zboża **- Janówiec** (powiat żniński)

SZLIFIERNIA MARMURU

POMNIKI - - - NAGROBKI

WSZELKIE PRACE W ZAKRES KAMIENIARSTWA WCHODZĄCE

WYKONUJE z2873

IG. BIAŁAS - Ul. WROCŁAWSKA Nr. 14.

WARSZTAT: UL. KOLEJOWA 1-3.

Aby w kraju naszem uruchomić jak najspieszniej przemysł nasz, aby powstać mogły nowe fabryki i przedsiębiorstwa, pozatem by szerokim rzeszom naszym dać możność zarobkowania w kraju, jest obowiązkiem każdego, dostarczyć **Polsce** jaknajprędzej wszelkiego rodzaju surowców będących w naszym posiadaniu np. z3096

odpadków papieru

starych akt, książek, gazet, skryptów, papy i t. p.

płatów

każdego rodzaju, odcinków krawieckich, luty, szpagatów

kości

świeżych i gotowanych,

starego żelastwa — metali

i tem podobnych surowców, dla własnego użytku już niepotrzebnych.

Zakupem takiego towaru zajmuje się

Poznańska zużytkownia odpadków

detalicznie. Telefon 3792. hurtownie.

Poznań, Dominikańska nr. 2.

Na życzenie wysyła się miechy do zapakowania i odbieram w Poznaniu własną furmanką

Pensjonat poleca **pokoje z utrzymaniem**

PL. WILHELMOWSKI 10. III.

Winda do użytku n1249

Udzielam lekcji polskiego i gramatyki francuskiej.

Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Pozn. pod lit. z 3222.

Zbożowiec, lat 22, prowadzący 3 lata samodzielnie filię w Królestwie z miljonowym obrotem **poszukuje posady jako kierownik.** Łaskawe zgłoszenia uprasza się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod lit. z 3174

Zbożowiec z 50 000 marek kapitałem, poszukuje wspólników z odpowiednim kapitałem do utworzenia **Domu Handlowego** w Gdańsku lub Poznaniu. Łaskawe zgłoszenia uprasza się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod lit. z 3174

- Zakład reparacji **maszyn do pisania, liczenia, frankow., kopjowania i pomnażania druków** z zapędem elektrycz. -

Fabryka części zapasowych dla wszelkich systemów. **Przeróbka** maszyn do pisania kraj. i zagranicz. na polskie, niemieckie i francuskie. — **Specjalnie wyszkolony personal pod osob. kierownictwem.** — Reparacje pod **pełną gwarancją.** — **Wielostronne uznanie.**

Ceny umiarkowane. z2957

Wielki skład części zapasowych, bawełnianych wstążek, oliwy do maszyn do pisania, węglanego papieru - - -

Największe i jedyne specjalne przedsiębiorstwo tej branży w miejscu

B. ROHOWSKI - Poznań, ul. Teatralna 5. :-: Telefon 5252. :-:

Generalne zastępstwo maszyn do pisania IDEAL B. i ERIKA.

Kupiecka szkoła prywatna Preissa n139

w Poznaniu, Rycerska 29.

Założona 1893. Num. telef. 2699.

Nauka rozp. się 2. kwietnia.

Wiadomości handlowe, stenografia i pisanie maszyną. Kursy kwartalne, półroczne i roczne. Lekcje prywatne każdego czasu.

Książkowość rolnicze. Nauka języka polskiego. Prospekty na żądanie.

ŁÓŻKA metalowe od mk 80.— we większych ilościach tańsze po mk. 108, 132, 150 i możsiężne **Materace** odpowiednie siennniki mk. 450 i dreszek na materace, **Postumenty** do garderoby i walizek dostarcza zaraz ze składu Zletkjewicz & Minclkiewicz

Poznań, ulica Nowa 8 n1251

PRACA

Udzielam **lekcji polskiej** stenografii, po cenie przystępnej. Zgł. do eksp. pisma nin. pod z3179

Starostwo w Witkowie poszukuje od 1. 4. 19. n1187

sekretarza powiat.

Reflektuje się na dobrą siłę, inteligentna dokładnie z sprawami komunal. i biurow. Pensja podług umowy. Zgł. z odpisem świadectw i fotogr. i krótkim życior. przyjmuje

N. Mikułowski, starosta

Urzędnik gospodarczy, lat 46, żonaty, poszuk. **miejsca** najchętniej na mniejszym folwarku. Łaskawe zgłoszenia upr. się do eksp. Kurj. Pozn. pod z3153.

Ponieważ kucharka i pokojowa, które 10 lat u mnie pracowały zamąż wychodzą, poszukuję od 1. 4. br.

kucharkę

zupełnie samodz. i **pokojówkę,** która umie czesać i zna usługę. Wiktoria z Wolskich Moschellowa, Koronowo Crone a. Brahe. n1216

Pom. zegarm.

potrzebny zaraz lub od 1. marca przy wolnem mieszkaniu i utrzymaniu z306

A. Sentleben, Września.

Poszukuję domu

do zarządzania

kaucja do dyspozycji. Zgłosz. do ekspedycji pisma nin. pod z3198

Tłumacz do tłumaczenia prospektów, cenników itd. niemieckich na polskie i przeciwnie we wolnych godzinach pozadomem potrzebny. Zgłoszenia do eksped. Kurjera pod z3175.

Poszukuję od 1. IV. r. b.

urzędnika gospod.

kawalera w starszym wieku pod dyspozycję. **Brzeski,** Krotoszyn pod Barcinem z3139

Doskonałą spódniczarkę

oraz panny do pomocy przyjmie zaraz z3156

Strzyżowska, Wilhelmowska 21 I

Od 1. 4. lub zaraz potrzebny

maszynista-monter

kawaler lub żonaty, obeznany z reparacją maszyn rolniczych, parowych itd. Zgł. i odpisy świadectw uprasza się. n1184

Dom. Sielec p. Podobowitz pow. żniński.

Poszukuję zaraz lub później do dwojga dzieci od 3 do 5 lat

panienki

dobrze poleconej. Zgł. z dołącz. kopji świadectw i fotogr. upr. do eksp. Kurjera Pozn. pod n 1183

Szukam miejsca z2764

akordnika

z każdą ilością ludzi, najchętniej w polskich stronach. **Józef Bannach,** Lonskipitz b. Lonsk, Kr. Schwetz W. Pr.

Poszukuję **miejsca gospodyni** lub **kucharki** najchętniej we dworze. **Budzin, Kościan** ulica St. Młyńska 13 z321

Większa parowa cegielnia w Królestwie poszukuje od 1. Marca 1919.

kierownika i majstra

obeznanych dokładnie z fabrykacją dachówek jako też i innych wyrobów. Oferty uprasza się pod adresem: (z3216

Zakrzewski, Warszawa Koszykowa 3 m 1

Polecam się jako dzielna

krawcowa

w domu i poza domem lecz tylko w mieście Poznaniu. Zarazem **wykon. Gorsety** podług miary tanio i szybko. z3163

Z. Ślusarczyk,

Poznań, ulica Długa 14. III. ptr.

Znajdą trwałe posady:

gorzelnik, żon. I-sza siła, kasjerka, panna służąca, doskon. 3 służących, ogrodnicy, sam. pisarze, urzędnik kawaler z3140

Pośrednik posad i agent

Stefan Chełmicki, Poznań, ulica Berlińska 4.

Uczeń z lepszem wykształceniem szkolnem może się zaraz zgłosić n 1246

Drogerja Müllera,

ul. Fryderykowska nr 16.

Syn leśniczego, żon., poszukuje

posady leśnika

zaraz lub od 1. kwietnia.

S. Roszak, Wronki,

ul. Kościelna 144 z3141

Do oddziału książkowości gospodarczej potrzebna zaraz ewtl. od 15. lutego n1061

urzędniczka

obezn. z książkowością gospodarczą i kupiecką. Pierwszeństwo mają kandydatki umiej. pisać na maszynie Smith Premier. Uwzględnia się najlepsze rekomendacje. Piśmienne zgłosz. z odpisem świadectw i własnoręcznie spisan. życiorysem przyjmuje **Związek Ziemian** E. G. m. b. H. Poznań, ulica Podgórna 10

Panna z lepszej rodziny, poszukuje zaraz współnego **pokoju** z całkowitem utrzymaniem, tylko w lepszej rodzinie i porządnym domu. Zgł. z podaniem do eksp. Kurj. Pozn. p. z3234

Właścicielka składu poszukuje od 1. marca **mieblowanego pokoju** w górnej części miasta. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod z3112.

Poszukuje się od 1. 4. 19.

mieszkania o 4 pokoj.

z przynależytościami na Łazarzu. Zgłoszenia do Kurjera pod n1142

Poszukuje **dzierżawy restauracji** lub **gościnca** na większej wsi. Zgłoszenia uprasza się do ekspedycji Kurjera pod lit. z2247.

Przyjmę **3 — 4 panienki** na **stancję** z całkowitem utrzymaniem. Łaskawe zgłoszenia upr. się do eksp. Kurjera pod z3221.

Małego **mieblow. pokoju** z osobnem wejściem i oświetl. szuka urzędnik bankowy. Zgłoszenia do eksp. Kurj. pod z3151.

DZIERŻAWY

Mieszkanie

wielkopańskie, 5 pokojowe z nowoczesn. centr. ogrzewaniem, ciepła woda od 1. 4. do wynajęcia. Zgł. przyjmuje **Powidzki,** ul. Pomarska 8. n600

Mieszkanie 3—4 pokojowe,

chętnie w centr. miasta poszuk. od 1. 4. z elektrycznem światłem. Zgłosz. do eksp. Kurjera pod z 3168

SPRZEDAŻE

Sprzedam zaraz

kemienicę

w Poznaniu, przy główniejszej ulicy. W domu znajdują się dwa składy i dobrze prosperująca piekarnia. Mieszkania 4, 3 i 2 pokojowe z nowoczesn. ubikacjami. Roczna dzierżawa obecnie ca 16 000 mk., która da się bardzo znacznie podwyższyć. Zaliczki 50 tys. mk. Zgł. do Kurj. pod z3170

Dom narożnikowy

przy ul. Nast. tronu, w dobrem położeniu, masyw. i modnie zbudowany przy 30—35 mk. wpłacie korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia do eksp. Kurjera pod z3063

Futro męskie na średniej figurze za 550 mk do sprzedania. Tylko od 11. do 2. godz. **Jęziołowski,** ulica Łąkowa 14. Dom tylny na pr. III. ptr. z3147

Z powodu choroby sprzedam mój dobrze zaprowadzony w śródmieściu leżący **skład kwiatów.** Łaskawe oferty upr. się do eksp. Kurjera pod z 2301.

Transport prosiąt

do hodowu na sprzedaż od czwartku 13. 2. 19 od godz. 1P. z3177

M. Muszyński, W. Berlińska 18

Dobrze prosperująca fabryka

wyrobów miedzianych i metalow., lejarnia i zakład budowy aparatów z palarnią z dobrą klijentelą z powodu śmierci do sprzedania

Carl Pohl, Gniezno

ul. Rzeźnicka 3. z3102

Baterje elektryczne

do ręcznych lampek są w większej ilości do oddania. Proby oglądać można w tutejszej Prowianturze. Niżej 100 szt. nie odstępuje się. Łask. of. z pod. najwyższ. ceny upr. się do 15. b. m. do n 1244

Intendantury W. P. Sekcja II.

KUPNA

Poszukuję kupna dobrze zaprowadzonego

składu żelaza.

Łask. zgłoszenia do eksp. Kurjera Poznańskiego pod z 3214.

Kupuję dobre, używane **maszyny do pisania** fabrykaty: Smith, Underwood, Remington, Kontinental i Ideal. Zgłoszenia do eksped. Kurjera Pozn. pod z 3233.

Poszukuje się **kupna kamienicy** ze składem przy wpłacie 10—20 tysięcy mk. w Poznaniu lub na prowincji. Zgłoszenia do eksp. Kurjera Pozn. pod lit. z 2201.

Poszukuję się kupna bielizny stołowej, kilka tuzinów noży, widelcy i łyżek dla restauracji. Oferty do eksp. Kurjera pod z2932.

Kupię dom z podwórzem, nadający się na założenie fabryki. Oferty z podaniem ostatecznej ceny i zaliczki do eksp. Kurjera pod z3092.

Opłaty podatków.

Termin, do którego zapłacić należy podatki za kwartał od stycznia do marca 1919 upływa 15. bm. W własnym interesie płacących upraszamy, aby opłat dokonano niezwłocznie, gdyż tuż po upływie terminu wdrożymy egzekucję połączoną z znacznemi kosztami.

Kasa podatkowa otwarta jest od godz. 8. do 12. przed południem. n1251

MAGISTRAT.

Sprzedaż drzewa opałowego.

Na miesiąc luty wydawać będziemy aż do dalszego postanowienia:

a) dla jednej rodziny najwyżej 1 metr sześcienny za przedłożeniem czerwonego wykazu na kartki żywnościowe;

b) dla przemysłowców do ich własnego użytku najwyżej dwa metry sześcienne na osobny wniosek. n1268

Wnioski stawiać należy w magazynie w pokoju nr. 12.

MAGISTRAT.

Obwieszczenie.

Zgłoszenia o zapotrzebowaniu i zużyciu węgla dotąd podawane przez procederowców podług przepisów wydanych przez Komisarza Rzeszy dla podziału węgla należy w przyszłości skierowywać do Prowincjonalnego Urzędu Węglowego przy Głównym Urzędzie Żywnościowym (Oddział administracyjny) w Poznaniu, ulica Hohenzollerna nr. 33 i to w czasie od 1. do 5. każdego miesiąca. Chodzi tu o zapotrzebowanie najmniej 10 ton węgla, koksu i brykietów miesięcznie.

Zgłoszenia za miesiąc luty należy nadsyłać najpóźniej do dnia 13. lutego.

Poznań, dnia 4 lutego 1919. n1237

Główny Urząd Żywnościowy.

Borowicz, Chłapowski, Dzwoski, Hoffmeister, Oskar Marchlewski.

Rozporządzenie.

Zmieniając rozporządzenie Naczelnego Prezesa Prowincji Poznańskiej dotyczące ustanowienia nowych cen maksymalnych na twaróg, ser i białko serwatkowe z dnia 19 września 1918 r. (ogłoszone w osobnym dodatku do Urzędowego Dziennika Rejencyjnego w Poznaniu z dnia 21. 9. 1918 r. i w osobnym dodatku do nr. 38 Urzędowego Dziennika Rejencyjnego w Bydgoszczy z dn. 23. 9. 1918.) rozporządzamy na obszarze naszej prowincji co następuje:

1) Cena maksymalna sprzedaży detalicznej za 1 funt twarogu do jedzenia z zawartością wody najwyżej 75 %, podwyższa się z 0.85 mk. na 0.90 mk.

2) Wszystkie inne przepisy rozporządzenia z dn. 19. 9. 1918 zatrzymują i nadal obowiązującą moc.

3) Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia dzisiejszego.

Poznań, dnia 6 lutego 1919. n1255

Główny Urząd Żywnościowy.

Borowicz, Chłapowski, Dzwoski, Hoffmeister, Oskar Marchlewski.

Nici dla zakładów.

Zakłady, które dotąd nie otrzymały wydzielonych im nici, odebrać je mogą za oddaniem otrzymanych poświadczeń w miejskim urzędzie dla odzieży w Poznaniu, ulica Szeroka 21.

Magistrat Va. (n1272

Asygnaty Kasy Pożyczkowej dawniejszego głównego dowództwa na wschodzie (Ob.-Ost) po 20 kopiejek — 40 fenygów pozostały jeszcze w obiegu, mimo że czas do ich zamiany skończył się już 5. stycznia 1919. Kasy miejskie dokonywać będą jeszcze zamiany aż do 25. lutego 1919. Później asygnatów tych nie będziemy przyjmować ani zamieniać. n1270

Magistrat.

Wydanie pracy celem zapobieżenia bezrobociu.

Centralny urząd kolejarzy zlecił firmie Eisenbahn Verkehrsmittel A. G. Abt. C. Paulus w Poznaniu, wykonanie otwartych 23 ton wagonów towarowych jako prace dla zapobieżenia bezrobociu.

Części składowe dostawione zostaną przez pomienioną firmę przedsiębiorstwom poszkodowanym wskutek wojny, zasiedziałym w obrębie dyrekcji kolejowej w Bydgoszczy, która częściowo wkracza do obwodu regencji poznańskiej. Rysunki i warunki dostarczy wyłożone są do obejrzenia w biurach Izby Rzemieślniczej w Poznaniu przy ulicy Rycerskiej 27, Izby Handlowej w Poznaniu przy ulicy Wilhelmowskiej 8 i Komisarza demobilizacyjnego w Poznaniu przy ulicy Gołębiej 1, podczas godzin służbowych. Pozatem służy wyżej podana firma dalszemi informacjami. n1232

Komisarz demobilizacyjny.

Niniejszem donoszę uprzejmie, iż wróciłem z wojny i polecam nadal moje z 2388

przedsięb. instalacyjno-blacharskie.

Wykonuję zakładanie rur gazowych, wodociągów, kanalizacji, toaletów, łazienek oraz wszelkie prace blacharskie.

Pończoszki do gazu, cylindry, rurki do gazu i wody oraz inne przybory są na składzie.

Warsztat reparacyjny. Przyrzekam jaknajl. sumien. wykon. prac po bardzo nisk. cenach.

W. KOWALSKI, Poznań, ul. Strzelecka nr. 5

obok gimnazjum, narożnik Zielonych Ogrodek.

Drzewo opałowe

gotowe w piec, w uznanej wielokrotnie jakości, **zastępujące węgiel,** dostarcza na kosze tranko dom n1241

Schoen Następca ulica Wieżowa nr. 10 Tel. nr. 8700

Poszukuję kupna

rzeźnictwa

najchętniej na **małem mieście.** Łask. zgłoszenia uprasza się do eksped. Kurjera Pozn. pod lit. z 3228

Sacharynę do fabrykacji wód mineralnych 450%, kupnię każdą ilość. Płacę 1400 mk. za klg.

D. F. Lewandowski

fabryka wód mineralnych n1196

Pleszew. Telefon 145.

Poszukuję się kupna

psa (buldogi)

do 3 lat starego. Łask. zgłosz. z podaniem ceny uprasza się do eksp. pisma pod z 2895.

Poszukuję kupna z3109

składu kolonjalnego

cukierków lub cygar. Zgł. przy **Adamski, ulica Lodowa 1.**

OŻENKI

Kawaler, lat 30, miłego usposobienia piekarz i cukiernik, który egzamin majsterski złożył, posiad. 7 tys. mk. gotówki, z Księstwa, pragnie się

ożenić

i założyć własne przedsiębiorstwo. Panienki lub młode wdówki zechcą się zgłosić z dołączeniem fotografji do ekspedycji Kurjera P. znansk. pod lit. z3113

Pośrednictwo rodziców, krewnych i znaj. pożądane. Sprawę traktuje się zupełnie serjo.

Kawaler, lat 30, przystojny, inteligentny, dobry rzemieślnik, posiadający 10 000 mk. gotówki dla braku znajomości pań pragnie nawiązać korespondencję celem **ożenku.** Panienki przyst., inteligentne, a przytem skromnie wychowane z cokolw. majątk. lub jakiem przedsięb., którym zależy na szczęśl. pożyciu małżeńskiem zechcą zgł. wraz z fotogr. nadesł. pod z2375. Dyskrecja zapewniona.

Kawaler, lat 29, rzeźnik, przystojny brunet z lepszej rodziny z miego majątkiem pragnie poznać panienkę z lepszej rodziny posiadającą odpowiedni majątek lub skład celem **ożenku.** Łask. zgłosz. z fot. do eksp. pod z2717.

Nakładem i czcionkami Nowej Drukarni Polskiej G. m. b. H. (L. Z. O. S.) w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Stanisław Jaworski w Poznaniu. — Druk na maszynie rotacyjnej.